

## Referendum w obronie Polskich Lasów Państwowych

Po przekazaniu środków społecznego przekazu i banków kapitałowi obcemu, nieomalże całkowitej likwidacji polskiej armii, blokowaniu polskich zasobów energetycznych pakietem klimatyczno energetycznym, blokowaniu rozwoju infrastruktury drogowej północ – południe wprowadzaną tendencyjnie Naturą 2000, likwidacji polskich stoczni i polskiego rybołówstwa na Bałtyku oraz po konsekwentnym niszczeniu polskiej wsi, przyszedł czas na destrukcję jednej z ostatnich, jeszcze dobrze funkcjonujących ości polskiej państwowości jakim są Polskie Lasy Państwowe. Dzieje się tak dzięki inicjatywie Ministra Finansów rządu PO-PSL polegającej na włączeniu lasów państwowych do sektora finansów publicznych.

Lasy w Polsce obejmują 9 milionów hektarów co stanowi 29.0 % powierzchni kraju. W strukturze własnościowej dominują lasy państwowe pozostające w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i stanowią one 78.0% wszystkich lasów w Polsce. Zgodnie z ustawą o lasach z 1991 roku, gospodarka lasów państwowych, nastawiona jest na:

1. zachowanie lasów i korzystnego ich wpływu na klimat, powietrze, wodę, glebę, warunki życia i zdrowia człowieka,
2. ochronę występujących w lasach wszystkich dziko żyjących gatunków,
3. ochronę gleb,
4. ochronę wód powierzchniowych i głębinowych,
5. produkcję drewna oraz surowców i produktów ubocznego użytkowania lasu.

Lasy państwowe zarządzają potężnym majątkiem narodowym a o jego wielkości świadczy fakt, iż same nagromadzone zasoby drzewne, szacowane są na ponad 300 mld zł. Zasoby te powstały dzięki bardzo solidnej i konsekwentnej pracy leśników. Od zarania II RP a również i od 1945 roku, mimo że pozyskiwaliśmy cały czas drewno, grzyby, jagody i zwierzynę, wydatnie zwiększyła się lesistość kraju i poprawił się przyrost masy drzewnej. Najlepszym dowodem tego jest wzrost zapasu drewna w lasach państwowych od 906 mln. m<sup>3</sup> w roku 1945 do 1629.3 mln. m<sup>3</sup> w chwili obecnej. Lasy państwowe, nastawione na pełnienie funkcji ochronnych zabezpieczających potrzeby człowieka, są na tyle sprawnie zarządzane, że nie tylko samofinansują swoją działalność ale dodatkowo płacą podatki na rzecz samorządów gminnych. Z lasów państwowych korzystają nieodpłatnie miliony ludzi. O ich roli, w okresie dużego bezrobocia, szczególnie na terenach wiejskich, niech świadczą dane o skupie płodów leśnych. W jednym z ostatnich lat, w ciągu jednego roku skupiono 9723 ton jagód, 5339 ton innych owoców leśnych oraz 2378 ton grzybów o łącznej wartości ponad 150 mln zł. Szacuje się, że nie dokumentowane korzyści ludności (potrzeby własne, sprzedaż nie ewidencjonowana) były kilkanaście razy wyższe. Lasy państwowe są więc typowym przykładem realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju. Korzystano z zasobów przyrodniczych, pozyskiwano drewno, służyło ono człowiekowi i mamy go coraz więcej. Zbieraliśmy grzyby, jagody i polowaliśmy, zjednoczeni w Polskim Związku Łowieckim i nie straciliśmy ani jednego z dziko

żyjących gatunków. Wręcz odwrotnie mamy ich coraz więcej a gatunki, które zniknęły już dawno z mapy „wysoko rozwiniętej Europy” stają się wręcz pospolite, czego przykładem jest chociażby bocian czarny, żubr, bóbr czy też symbol polskiej państwowości jakim jest bielik. Krótko mówiąc użytkowaliśmy żywe zasoby przyrodnicze, zapewniały one bezpieczeństwo ekologiczne Państwa i Jego Mieszkańców (dobra woda, dobre powietrze i możliwość korzystania z lasu i jego produktów) i mamy ich coraz więcej. Dzieje się tak gdyż od ponad 100 lat Polskie Lasy Państwowe zagospodarowywane były zgodnie z planami urzędowymi lasu gdzie nie liczyła się demokracja, protesty i głosowania. Liczyła się konkretna wiedza przyrodnicza, reprezentowana przez świetnie do tego przygotowanych a więc wykształconych leśników. Dzieje się tak gdyż Polskie Lasy Państwowe działają w oparciu o zasadę gospodarności, podyktowaną ustawowo samowystarczalnością finansową. Jest to ewenement na skalę światową. Dysponując ogromnym, nagromadzonym przez dziesiątki lat majątkiem zapewniają, dzięki swej gospodarności, bezpieczeństwo ekologiczne Państwa i Jego Mieszkańców. Są miejscem pracy kilkudziesięciu tysięcy osób i samofinansując się nie wymagają pomocy tego Państwa, któremu służą. Ten model był szansą na to, że zostawimy lasy przyszłym pokoleniom w jeszcze w lepszym stanie niż są obecnie. Szansa ta jest poważnie zagrożona, gdyż wielkie sukcesy polskiego leśnictwa stały się jego śmiertelnym zagrożeniem. 300 miliardów złotych, zmagazynowane w zasobach drewna ze świadomością, że znacznie więcej można pozyskać z pokładów piasku, żwiru, a po wylesieniu ze zmiany kategorii użytkowania a więc zamiany lasów na tereny budowlane, podnieca wyobraźnię liberalnych kół gospodarczych. Efektem tej wyobraźni były i są pomysły prywatyzacji lasów państwowych. Już trzy lata temu rozpoczęto wyrafinowane działania stanowienia prawa, prowadzącego do korozji istniejącego prawa leśnego. Należy podkreślić prawa, całkowicie zgodnego z dyrektywami Unii Europejskiej. Finałem tej konsekwentnie prowadzonej gry była decyzja rządu PO-PSL zawarta w Wieloletnim Planie Finansowym z dnia 3 sierpnia 2010 roku a w ślad za tym propozycje, Ministra Finansów zawarte w projekcie ustawy o finansach publicznych z dnia 7 września 2010 roku oraz w projekcie rozporządzenia w sprawie określenia wolnych środków przejmowanych w depozyt lub zarządzanie oraz zasad i warunków ich przejmowania od jednostek sektora finansów publicznych z dnia 7.09.2010, powodujące włączenie lasów państwowych do sektora finansów publicznych. **Tak więc Minister Finansów, ratując jak twierdził budżet państwa, postanowił przejąć pieniądze z lasów a następnie sam finansować realizację celów ochronnych i gospodarczych w tych lasach.** Według wszystkich ekspertów rozwiązanie to nieuchronnie spowoduje najpierw zadłużenie Lasów Państwowych w bankach komercyjnych a następnie zanik zdolności ekonomicznej Lasów do prowadzenia gospodarki leśnej. Doprowadzi to do kresu misji wypełnianych przez Lasy Państwowe a końcowym efektem będzie ich natychmiastowa destrukcja i w najbliższej przyszłości prywatyzacja z wizją opanowania przez kapitał obcy. Będzie to kres misji lasów państwowych pod względem bezpieczeństwa ekologicznego Państwa i zabezpieczenia podstawowych potrzeb Jego mieszkańców, skutkujący w stosunku do każdego z nas nie tylko

zakazem zbioru runa leśnego i grzybów ale nawet wstępem do lasu. Głębsza analiza zarówno działań rządu jak i skali dezinformacji w ciągu ostatnich dwóch miesięcy ujawnia, że celem włączenia lasów państwowych do sektora finansów publicznych nigdy nie było ratowanie budżetu. Budżet tegoroczny został bowiem ostatnio przyjęty przez Radę Ministrów i nic w nim nie ma w nim mowy o środkach pozyskanych z Lasów Państwowych. Oczywistym jest również to, że nie mogło to być celem, gdyż 2 mld zł, do których zaoszczędzenia lasy państwowe zostały zmuszone w ciągu ostatnich lat, nie wykonując planowych działań, nie może uratować konających finansów publicznych. Cel jest inny i jest nim destabilizacja Lasów Państwowych poprzez zabranie im pieniędzy na działalność a następnie zmuszenie ich do zadłużenia w bankach komercyjnych. Finał jasny i wielokrotnie przerabiany za czasów PO-PSL. Doprowadzić do bankructwa podmiot gospodarczy a następnie go przejąć, najlepiej za „symboliczną złotówkę” i to jeszcze przez kapitał obcy, reprezentowany przez banki komercyjne. Finał planowany do osiągnięcia, przy całkowitym niedostrzeganiu lub bagatelizowaniu przez media publiczne protestów zarówno pracowników lasów państwowych, świata naukowego jak i społeczeństwa. Tysięczna manifestacja umundurowanych leśników pod Radą Ministrów w dniu 29 września została oceniona jako nie istotny happening. Protesty świata naukowego, myśliwych, i profesjonalnych stowarzyszeń gospodarczych jako dane do dyskusji. Złożenie ponad 200 tysięcy podpisów u Marszałka Sejmu w dniu 20 października zebranych przez leśników i myśliwych wśród ludzi, protestujących przeciw włączeniu lasów państwowych do sektora finansów publicznych, jako gest przyjaźni zakończony poklepaniem po plecach i deklaracją, że lasy są niezwykle ważne, bardzo dobrze zarządzane i robi się co tylko w mocy. Moc okazała się prawie natychmiast. 29 października. Rada Ministrów, bez żadnych koniecznych uzgodnień, przyjęła jednogłośnie fakt włączenia lasów państwowych do sektora finansów publicznych. W tej sytuacji, znając złą wolę obecnego rządu i kierując się przekonaniem, że łamane jest prawo a proponowane rozwiązania dotyczące Lasów Państwowych są zmianami ustrojowymi, posłowie z Prawa i Sprawiedliwość oraz Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski postanowiło ogłosić inicjatywę zbierania podpisów pod wnioskiem o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy przyszłości Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, zawierającym pytanie: **„Czy jesteś za zmianą statusu prawnego Lasów Państwowych poprzez włączenie tego podmiotu do sektora finansów publicznych, zgodnie z propozycją Ministra Finansów, co w konsekwencji może prowadzić do ich natychmiastowej destrukcji a w przyszłości prywatyzacji”**. Podobny wniosek został złożony do Marszałka Sejmu w dniu 15 października przez grupę posłów PiS z sugestią, aby ze względu na obniżenie kosztów, referendum odbyło się w dniu zbliżających wyborów samorządowych. Niestety Marszałek, korzystając z przysługującego Mu prawa włożył powyższy wniosek do przysłowiowej „zamrażarki” motywując to koniecznością zasięgnięcia opinii prawnych. W tej sytuacji prosząc o wsparcie inicjatywy referendum wyrażam nadzieję, że Polacy zdają sobie sprawę z tego, że zasoby leśne są dobrem narodowym i muszą służyć każdemu z nas. Nikomu nie powinno przysługiwać prawo

do wszczynania procesów, prowadzących końcowo do uwłaszczenia kogokolwiek na państwowych zasobach obejmujących ponad 1/4 terytorium kraju. Nie pozwólmy więc zniszczyć naszego dobra narodowego jakim są Polskie Lasy Państwowe i korzystając z jeszcze istniejących naszych praw domagajmy się referendum, podpisując pod wnioskiem o poddanie pod referendum ogólnokrajowe sprawy przyszłości Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Wzory list poparcia znajdują a się na stronach internetowych Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski: [www.ekorozwoj.pl](http://www.ekorozwoj.pl) i Prawa i Sprawiedliwości: [www.pis.org.pl](http://www.pis.org.pl)

Prof. dr hab. Jan Szyszko. Kierownik Samodzielnej Pracowni Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych SGGW. Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski. Poseł na Sejm PiS. Były Minister Środowiska w Rządzie Premiera Jarosława Kaczyńskiego

Komunikat Nr. 325. Samodzielnej Pracowni Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych i Stowarzyszenia na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski